

Dwudziesta trzecia Godzina

Od 3 do 4 po południu

Zmarły Jezus jest przebity ostrzem włóczni. Zdjęcie z Krzyża

Mój zmarły Jezu, z Twoim ostatnim oddechem cała natura wydała okrzyk bólu i płakała nad Twoją bolesną śmiercią, uznając w Tobie Stworzyciela. Aniołowie, tysiące tysięcy, gromadzą się wokół Krzyża i płaczą nad Twoją śmiercią. Adorują Cię jako Naszego prawdziwego Boga i towarzyszą Ci do Otchłani, gdzie udajesz się, aby wynagrodzić wiele dusz, które żarliwie czekały na Ciebie od stuleci. Mój zmarły Jezu, nie mogę zmusić się, żeby odejść od Krzyża, ani też nie mogę się zadowolić, całując i całując bez końca Twoje Najświętsze rany, które wyraźnie mówią mi jak bardzo mnie kochałeś. Widząc straszliwe rozdarcia, głębokość Twoich ran, aż do odsłonięcia kości - Ach, ja czuję, że umieram! Chciałabym płakać tak bardzo nad tymi ranami, aby umyć je moimi łzami. Chciałabym kochać Cię tak bardzo, aby całkowicie uzdrowić Cię moją miłością i odnowić naturalną piękność Twojego nierozpoznawalnego już Człowieczeństwa. Chciałabym otworzyć moje żyły, aby napęlić Twoje puste żyły moją krwią i na powrót przywołać w Tobie życie.

O Mój Jezu, czegoż nie może uczynić miłość? Miłość jest życiem i moją miłością ja chcę Ci dać życie, a jeśli moja miłość nie jest wystarczającą, to daj mi Twoją Miłość. Z Twoją Miłością będę w stanie zrobić wszystko – tak, będę w stanie dać życie Twojemu Najświętszemu Człowieczeństwu. O Mój Jezu, nawet po Twojej śmierci, chcesz mi pokazać, że mnie kochasz, chcesz dać sprawdzian Twojej Miłości dla mnie i chcesz mi dać ucieczkę i schronienie w Twoim Przenajświętszym Sercu. Dlatego też, popychany dominującą siłą, aby być przekonany o Twojej śmierci, żołnierz rozdziera Twoje Serce, otwierając je włócznią i czyniąc głęboką ranę. A Ty, Moja Miłości, dzielisz się ostatnimi kroplami Krwi i wody zawartymi w Twoim rozpalonym Sercu.

Ach, jakże wiele rzeczy czyni ta rana, otworzona przez Miłość! I jeśli Twoje usta są nieme, to Twoje Serce mówi do mnie i słyszę: **„Moje dziecko, gdy już dałem wszystko, to chciałem, aby ta włócznia otworzyła schronienie dla wszystkich dusz wewnątrz tego Mojego Serca. Otwarte, będzie wołało, nieustannie: Przyjdźcie do Mnie, jeśli chcecie być zbawione. W tym Sercu znajdziecie świętość i same staniecie się święte, znajdziecie uwolnienie od uczuć, siłę gdy jesteście słabi, pokój gdy wątpicie, towarzystwo gdy jesteście opuszczeni. O dusze, które Mnie kochacie, jeśli naprawdę chcecie Mnie kochać, to przyjdźcie, aby pozostać na zawsze w tym Sercu. Tutaj znajdziecie prawdziwą Miłość, aby móc Mnie kochać oraz palące płomienie, które was spalą i całkowicie pochłoną w Miłości. Wszystko jest skupione w tym Sercu: tutaj są Sakramenty, tutaj jest Mój Kościół, tutaj jest życie Mojego Kościoła i życie wszystkich dusz. Czuję w Nim również wykroczenia czynione przeciwko Mojemu Kościołowi, spiski wrogów, strzały, jakie są wysyłane, czuję Moje prześladowane dzieci – nie ma wykroczenia którego by nie odczuwało Moje Serce. Dlatego też, Moje dziecko, niechaj Twoje życie będzie w tym Sercu – broń Mnie, czyń Mi zadośćuczynienia, wszystkich Mi do Niego przyprowadź.”**

Moja Miłości, jeśli ta włócznia zraniła dla mnie Twoje Serce, to ja modlę się do Ciebie, abyś Ty również, swoimi własnymi rękoma zranił moje serce, moje uczucia, moje pragnienia – całą mnie. Niech nie będzie we mnie niczego, co nie byłoby zranione Twoją Miłością. Ja przyłączę wszystko do straszliwych boleści Twojej ukochanej Mamy, która z bólu, widząc Twoje rozdarte Serce, zapada w omdlenie bólu i Miłości, i jak gołębica, frunie do niego i zajmuje miejsce jako pierwsza – aby być pierwszą Wynagradzającą, Królową Twojego Serca, Pośrednikiem pomiędzy Tobą i stworzeniami. Ja także, z Moją Mamą, chcę pofrunąć do Twojego Serca, aby usłyszeć jak Ona czyni zadośćuczynienia i jak powtarza Swoje wynagrodzenia za wszystkie zniewagi, jakie otrzymujesz. O Mój Jezu, w tym Twoim zranionym Sercu, ja ponownie znajduję życie, dlatego też, cokolwiek będę robiła, będę zawsze czerpała z tego Serca. Już nie będę miała życia, ale jeśli ono chce żyć, ja wezmę Twoją Przenajświętszą Wolę. Moja miłość już nie będzie miała życia, ale jeśli ona chce żyć, ja wezmę Twoją Miłość. O Mój Jezu, całe Twoje Życie jest moim – Twoja Wola, jest moja.

Jezus jest zdjęty z Krzyża

Mój zmarły Jezu, widzę, że Twoi uczniowie śpieszą, żeby zdjąć Cię z Krzyża. Józef i Nikodem, którzy dotąd pozostawali w ukryciu, z odwagą i nie obawiając się niczego, chcą Ci teraz sprawić honorowy pogrzeb. Biorą więc młoty i kleszcze aby wykonać święte i smutne zadanie wyjęcia gwoździ z Krzyża, podczas gdy Twoja przebita bólem Mama rozkłada Swoje matczyne ramiona, aby Cię przyjąć na Swoich kolanach.

Mój Jezu, podczas gdy oni wyjmują gwoździe, ja też chcę pomóc Twoim uczniom i podtrzymać Twoje Przenajświętsze Ciało, i poprosić, aby gwoździami wyjętymi z Ciebie, przybili całą mnie przybili do Ciebie. Z Twoją Świętą Matką, chcę Cię adorować i całować Cię, a potem zamknąć się w Twoim Sercu, aby Go już nigdy nie opuścić.